

Są zarzuty dla lidera Partii Zmiana

24 kwietnia 2018

Prawie dwa lata przetrzymywania w celi były potrzebne do sformułowania zarzutów wobec Mateusza Piskorskiego. Prokuratura krajowa obwieściła wczoraj, że lider Partii Zmiana trudnił się szpiegowaniem na rzecz Federacji Rosyjskiej i Chińskiej Republiki Ludowej.

Akt oskarżenia wpłynął do Sądu Okręgowego w Warszawie 20 kwietnia. Skierował go Mazowiecki Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej. Z komunikatu tej jednostki dowiadujemy się, że Mateuszowi P. postawiono zarzut współpracy w okresie od 2009 roku do momentu zatrzymania, czyli do maja 2016 roku z rosyjskim wywiadem cywilnym Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) oraz Służbą Wywiadu Zagranicznego (SWR). Według śledczych współpraca ta była zorientowana na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej.

Śledczy uważają również, że Mateusz Piskorski był chińskim agentem. Współpraca ta miała się zakończyć dokładnie 25 października 2015 roku. Prokuratorze nie udało się na razie dowiedzieć, kiedy dokładnie polityk zdecydował się na współpracę z Pekinem. Wiadomo jednak, że również ta działalność miała przynieść ojczyźnie wymierne szkody.

Na czym polegała szpiegowska aktywność Mateusza Piskorskiego? Prokuratorzy uznali, że lider liczącej około 100 członków Partii Zmiana wykorzystywał swoją wysoką pozycję społeczną i zawodową, oraz liczne koneksje polityczne i znajomości wśród pracowników prasy polskiej i zagranicznej w celu wywierania wpływu na grupy społeczne w Polsce i za granicą.

„W Polsce i za granicą promował on cele polityczne Federacji Rosyjskiej. Próbując kształtować opinię publiczną poprzez

prowokowanie antyukraińskiego nastawienia Polaków i antypolskiego nastawienia Ukraińców, dążył on między innymi do pogłębiania podziałów między Polakami i Ukraińcami i między Polską i Ukrainą” – zakomunikowała Prokuratura Krajowa.

Warto w tym kontekście przypomnieć, że na wydarzenia organizowane przez Partię Zmiana nie przychodziło zwykle więcej niż 50 osób, a media, z którymi Mateusz Piskorski miał według śledczych doskonałe kontakty, pisały o jego ugrupowaniu niemal zawsze wyłącznie w negatywnym kontekście. Najczęstszym określeniem było pejoratywne określenie „prorosyjska Partia Zmiana”.

Ustalanie tych wszystkich faktów trwało od lipca 2016 roku.

Środek zapobiegawczy wobec polityka, jakim jest tymczasowe aresztowanie, zostanie niemal na pewno wydłużony.

Stanowisko w sprawie losu swojego lidera zajęła Partia Zmiana: „(...)zarzuty wobec Mateusza Piskorskiego opierają się o czyny, których nie ma w „Kodeksie karnym” tj. „doprowadzenie do utworzenia partii politycznej” czy „propagowanie określonych poglądów” co każe domniemywać, że zarówno niemal dwuletni areszt jak i oskarżenie wobec Mateusza Piskorskiego są motywowane wyłącznie politycznie” – czytamy w komunikacie, z którego dowiadujemy się również, że według prokuratury działalność szpiegowska Mateusza P. miała polegać m.in. na „prowadzeniu wykładów dla chińskich studentów, sprzeciwie wobec gloryfikowania banderyzmu, poparcia dla idei Nowego Jedwabnego Szlaku oraz oporu wobec obecności obcych wojsk w Polsce.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu